

(1833)

Nro.

230.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 8go Października 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Rapport Jenerał *Moreau* 2. Września
dany z pod *Ingolstadt* tey jest treści: z
obrotów nieprzyaciela, który iednym
swym skrzydłem cofnął się za *Jserę* a
drugim do *Landsbut*, można się było do-
rozumiewać, że myśli nas w puścić do
Ratysbony, a to by lepiej mógł harco-
wać armią z iedney i drugiej strony.
Pod *Ingolstadt* w znaczney sile panem
był mostów. Dnia 1. Września kazałem
w tym miejscu uderzyć na niego, pod
O 10 czas

(1834)

czas gdy Jenerał St. Cyr pilnował stojących pod *München*. Nazajutrz nieprzyjaciel uderzył na tego ostatniego który póty mężnie się opierał, póki o *Ingolstadt* nie nadeszły posiłki. W ostatnim tym miejscu został się tylko Jenerał *Delmas*, który odparł Cesarzkich. Z drugiej strony cofnęła się nieco straż przednia aż do korpusu rezerwowego. Nieprzyjaciel mimo straszny ogień naszej artyleryi, który mu potężne rwał luki nacierał z kawaleryą na naszych. Jazda o 15. kroków z zimną krwią palita do niego. Potym 2. reimenta wpadły z dwóch stron na kawaleryą przeciwną, wpędziła ją na błota. Tu wzięliśmy 100 koni, a reszta niedobitków musiała się rzucać przez ogień krzyżowy. Cała więc armia *Latoura* po stracie 300. ludzi w poimanych, musiała się cofnąć. Na polu boiowisku i traktach znachodzono wiele trupów i koni. Noc ciemna niedozwoliła nam korzystać z tego zwycięstwa. W *Pfaffenhausen* wpadł nam w ręce zapas żywności od 40,000. worów zboża i mąki; przytym zagarneliśmy tam wiele pieców polowych.

(1835)

Jaki był cel ostatniego sprzyśiężenia Paryskiego można się domyślić z osób, które do niego wchodziły. *Fion* przyjaciel *Baboeufa*, który już raz był obwinięty o spisek; *Lays* Marsilczyk złapany został w uniformie Jenerała; *Saunier* redaktor *Zurnalu*, *Przyziaciela ludu*; 4. członki z deputacyi niegdyś rewolucyjney; kilku współczłonków dawney Konwencyi; reszta składała się z robotników. Do liczby spiskowych należeć jeszcze ma Jenerał *Jacob*, który cały obóz poddał był dawniey Wendeyczynom. Zamyślem tych Ichmościów było: wymordować obóz *Grenelle*, potym Dyrektoryat, i szczególne członki Rady, a następnie pozwolić sobie rabunków, mordów, i t. d. w Paryżu. Minister Policyi wcześniej był ostrzeżony o tym zamachu, i przez całą noc wraz z Dyrektoryatem czynił urządzenia potrzebne. Jenerał *Fion* współwinowayca *Baboeufa* z 6. innemi złapany został w lesie *Mendon*. Obóz *Grenelle* wielką okazał wierność dla Rządu w tym przypadku, i wziął sobie za hasło: „Smierć intrygantom, czyli to Jakobinom czyli Ro-

(1836)

Royalistom. Niech żyje Rzplita! niech żyje Rząd dzisiejszy! „

Za doniesieniem Radzie 5tet o wyżrzeczonem spisku, Direktoryat otrzymał pozwolenie przetrząsania wszystkich domów Paryskich i w Departamencie *Sekmny*, gdzie bez wiedzy Policy wiele bawi intrygantów, którym w dekrete pod 21. Maia nakazano wynieść się o 15. mil za Paryż. Przetrząsanie domów do 23. Września ma być ukończone. *Camus* wniósł potym, aby spiskowi sądzeni byli przez Kommissyą woyskową, ponieważ rorężem w ręku schwytni zostali. Oba te wnioski potwierdzone zostały od Rady starszych. Obóz *Grenelle* świeżemi posiłki wzmocniony teraz został, a w Paryżu zaczęto zaraz przetrząsać domy.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 17. Września. Rząd nasz wyrozumiawszy podstępna wspańiałość Dworu Londyńskiego, który do 23. Grudnia pozwolił wywozu wszelkich towarów do Hollandyi i Niderlandów, kazał wydać obwieszczenie z nak-

(1837)

kazem, aby żadnych rękodzieł Angielskich, ani towarów, a szczegulniey owych, które Hollendrom wydarte lub skonfiskowane zostały, niepuszczano do kraju, a wpuszczone, by też na okrętach neutralnych, zabierano jako zdobycz. Kupcom zabroniono przyjmować i płacić wexle od Anglików. — Z *Hagi i Amsterdamu* wyszły już wszystkie prawie woyska w posilek armii *Jourdana*. — Hiszpania oświadczyła Rzeczypospolitey Batawskiey, że na zawsze pragnie z nią żyć w ścisley przyjaźni.

Z *Bruxelli* piszą pod 15. Września, że Jenerał *Jourdan* z przyczyny swych słabości, prosił Direktoryatu o uwolnienie od naywyższey kommandy; — dodają; że Kuryer biegł już tamtędy z Paryża z zezwalającą na prośbę odpowiedzią, i że albo Jenerał *Kleber*, albo też *Beurnonville* kommanderować będzie armią *Sambry i Mozy*. Znaczna część armii wewnętrzney, nie wyłączając i dotychczasney gwardyi Direktoryatu, odebrała rozkaz maszerowania ku *Renowi*. W *Bruxelli* comoment wyglądano już pierwszey kolumny. Znaczny konwój
ar.

(1838)

artyleryi przechodził tedy z *Douay* do armii *Jourdana*.

WŁOCHY.

Z *Florencyi* dnia 10. *Września*.
Minister Rzeczypospolitey Francuskiej przy Dworze naszym podał do Gazet następujący rapport Jenerała *Berthier* pod 4. t. m. z *Roveredo* dany: „Spieszę się z doniesieniem, że Jenerał *Massena* uderzywszy na 15. batalionów nieprzyjaciół, zbił je, równie iak i korpus kawaleryi, które trzymało linią przy *S. Marco*, *Pieve*, *Bazano*, *Roveredo* i t. d. Diwizya Jenerała *Vaubois*, która miała rozkaz maszerowania od *Storo* za *Etsch*, w ten moment napadła także nieprzyjaciół, kiedy z drugiej strony pafował się z nimi Jenerał *Massena*. Należy oddać sprawiedliwość zaczepionym, że się z największym mężstwem opierali; lecz zwarci od wszystkich stron walecznymi hufcy Republikańców, musieli po znaczney stracie w ubitych, a 1200. w poimanych opuścić plac bitwy. Na poboiowiisku leży trupem ieden Jenerał nieprzyjacielski.

(1839)

ski. Z naszej strony i jeden człowiek niedostał się w niewolę, i strata wcale nie była znaczna. Między rannemi liczymy z zalem walecznego Jenerała *Dubois*, i iego Adiutanta. Woyska dokazywały cudów męstwa. Kolumna Jenerała *Angereau*, która od *Verony* pomykała się z prawego boku naszej, otacza korpus nieprzyjacielskie w *Bassano*, i zaściana Jenerała *Massena*. Jenerał *Buonaparte* ściga dotąd nieprzyjaciela ku *Tridentowi*. Mieszkańcy Tyrolu zdają się dość przyjaźnym spoglądać na nas okiem. Republikańskie szanując własność każdego, zachowują się, iak przystało na obrońców wolności. Do tego momentu zabraliśmy 4. armaty; dzień ieszcze się nieskończył. „

„ Przed odeysciem gońca drugi raz chwytam pióro, i donoszę o wypadkach pamiętnego dnia 18. *Fructidor*, który się równa 18. *Thermidor*. Woyska nasze dobyły szczęśliwie zamku *Pietra*, i bateryi zaścianających trakt w cieśninach. Jedna kolumna brodząc po pas w *Etich*, rzuciła postrach na nieprzyjaciół. Opanowawszy te stanowiska, Infanterya rzuciła się w pogoń za uchodzącemi. Ka-
wa-

(1840)

walerya złamawszy nieprzyacielską, wpadła także na rozproszonych. Zwycięstwo dnia tego przyniosło nam 5. tysięcy niewolnika, 15. armat i 7. chorągwi; przednie straże naszych opierają się już o bramy *Trydentu*. Teraz 12. godzina w noc, o 3. wojska ruszą znowu w pogoń za uchodzącemi. „

Podp: *Bertbier*.

Do *Florencyi* zjechał temi czaszy z *Rzymu* Minister Hiszpański *Azzara* w towarzystwie Pełnomocników Papieskich, którzy z przybyłemi tam Kommissarzami Francuskimi mają rozpocząć negocyacye pokojowe.

Francuzi powiększają liczbę swego wojska w *Livorno*, przez co pogłoski o wyprawie na *Korsykę* więcey nabierają podobieństwa.

(z *Dodatkiem.*)

D O D A T E K

DO DZIENNIKA Nro 230.

Uwiedomienia od C. K. Sądow Szla-
checkich.

I. Od Stanisławowskich.

Pod dniem 29. Lipca 1796.

Czyni się wiadomo, że w Zaleszczy-
ckim Cyrkule w Zielonych Paniowcach
JP. Kaletanowi Złotnickiemu należąca
część za 2342. Zł. Pol. iogr. 23½, sądo-
wnie otaxowana na następujących ter-
minach, a mianowicie 7. Października,
i 11. Listopada przez publiczną licyta-
cyą sprzedana będzie. Maiący chęć ku-
pienia, udają się do Gremialney rei-
stratury, gdzie inwentarz przezyrzyć
im wolno będzie.

II.

II. Od Tarnomskich.

Pod dniem 12. Lipca 1796.

Czyni się wiadomo JP. Józefowi Radzimińskiemu, że JP. Leon Wydzga przeciw niemu podał żalobę o powrócenie mu pierścionka i zegarka z łańcuszkiem, albo zapłacenia summy 5000. Zł. Pcl Sąd naznaczył Kuratorem JP. Adwokata Kruczkowskiego na koszt i niebezpieczeństwo obżałowanego; napomina się przeto, ażeby na dzień 19. Października sam przed sądem stawił się, albo ustanowionemu Kuratorowi, lub innemu iakiemu Pełnomocnikowi, prawne swe dowody i jakie ma prześła; inaczej skutki zwłoki lub omieszkania sam sobie przypisze.

UWIADOMIENIE.

Od C. K. Maistratu Miasta Lwowa.

Pod dniem 11. Sierpnia 1796.

Czyni się wiadomo, że dom pod Nrem 306. 4. na 10931. Zł. Pol. Sądownie

(o)

wnie otaxowany, do żyda Offyi *Portes* należący, na następujących 3. terminach a mianowicie: 11. Listopada 13. Grudnia r. b. i 16. Stycznia 1797. przez publiczną licytacją sprzedany będzie.

II. Od tegoż.

Pod dniem 22. Sierpnia 1796.

Czyni się wiadomo, że w wieście na nowey ulicy pod Nrem 323. na 17518. Zł. Pol. sądownie otaxowany dom do Zelichowskich należący, na następujących 3. terminach, a mianowicie 18. Października, 11. Listopada i 13. Grudnia przez publiczną licytacją sprzedany będzie.

UWIADOMIENIE.

*Od C. K. Budowniczego urzędu Miasta
Lwowa.*

Pod dniem 14. Września 1796.

Czyni się ninieyszym wiadomo, że tary zygar wieży ratuszney z 4. tarcz-

(o)

czami i żelaznemi sztukami do niego należącemi, którego wartość na 400. Zł. Ryń. wynosi, przez publiczną licytacją sprzedany będzie. Mający chęć kupienia zgłoszą się na dniu 12. Października o godzinie 10. zrana do ekonomiczney Kancellaryi mieyskiej.

UWIADOMIENIE.

Od Maistratu Złoczowskiego.

Pod dniem 30. Listopada 1795.

Wszyscy, którzy iakiegolwiek prawo do sukcesyi po zmarłym w Gologurach Imię Xieźdu Woyciechu Sobeckim mieć sądzą, do dnia 5. Stycznia 1797. Roku, z swoiemi prawami w Maistracie Złoczowskim się legitymowali, im później po upłynionym tym terminie stanowiącymi nie będą.